

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



29/2008 (386) czwartek, 17 lipca 2008 r.

ISSN: 1642-1108

TYGODNIK BEZPŁATNY

3

Rusza budowa węzła

Rozpoczyna się budowa ogromnego skrzyżowania, które połączy autostrady A1 i A4 oraz ul. Pszczyńską (Drogę Krajową nr 44). Na węźle „Sośnica” ruszyły już prace przygotowawcze i kierowcy muszą liczyć się z pewnymi utrudnieniami w ruchu w tym rejonie.

4

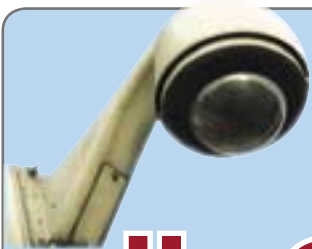
BMC = przedsiębiorczość

Są młodzi, aktywni i bardzo ambitni. Mowa o młodzieży działającej w stowarzyszeniu Business Management Club (BMC). Grupa liczy obecnie ponad 30 członków i cały czas się rozwija. Zaczęło się niewinnie – od koła naukowego. Z czasem działalność młodych – przedsiębiorczych zaczęła zataczać coraz szersze kręgi.

6

Gratka dla melomanów

Bach, Haendel, Vivaldi oraz włoscy mistrzowie baroku to kompozytorzy, których dzieła będą rozbrzmiewać w Gliwicach przez cztery lipcowe dni. Zaprezentują je wybitni wykonawcy, którzy wystąpią podczas IX Gliwickiego Festiwalu Bachowskiego.



Fale dla Gliwic

Za kilka lat bezpieczeństwa gliwiczanie ma strzec wielokrotnie więcej kamer niż obecnie. Teraz jest ich 29 i obserwują głównie najbardziej ruchliwe miejsca w śródmieściu. –System monitoringu ulic czy parków jest wyjątkowo pożytecznym narzędziem. Daje szansę na szybką reakcję w przypadku niebezpiecznych zdarzeń, a także na ich odtworzenie, gdy zachodzi taka potrzeba podczas ścigania przestępców. Rozbudowa sieci kamer będzie oznaczać konieczność lepszego zorganizowania pracy osób dyżurujących przed monitorami, ale – co najważniejsze – pozwoli zwiększyć skuteczność naszych działań i zapewnić spokój w mieście – zgodnie twierdzą przedstawiciele Policji i Centrum Ratownictwa Gliwice.



foto: W. Baran



W przyszłości kamer może być setki, a nawet tysiące. Skąd taka zmiana? Miasto wygrało niedawno przetarg na rezerwację częstotliwości radiowej z zakresu 3.6 – 3.8 GHz. To oznacza, że przesył obrazu z kamer będzie znacznie tańszy, bo połączy je m.in. sieć radiowa. Nie trzeba będzie płacić żadnej firmie za korzystanie z tradycyjnych kabli. W dodatku kanały radiowe mają być docelowo elementem większej sieci szerokopasmowej. Jeżeli koncepcja zostanie zrealizowana, to stworzy nowe możliwości związane z przesyłaniem danych. Jakże? – czytaj na str. 2.

Nie mogłam wystąpić bez butów

Karolina GLAZER (ur. w 1982 roku w Gliwicach) jest uznawana za wschodzącą gwiazdę polskiej wokalistyki jazzowej. Specjalizuje się w instrumentalnym podejściu do głosu, przywiązując dużą wagę do improwizacji scatem. Eksperymentuje z nowymi brzmieniami wokalnymi, w czym bardzo pomaga jej czterooktawowa skala głosu. Jej muzyka to otwarty jazz, w którym jest miejsce zarówno na klasyczne standardy, jak i kompozycje własne. Często daje upust swoim fascynacjom brzmieniami arabskimi, rytmemi afrykańskimi, pulsacją salsy, a także muzyką skandynawską. Amerykański miesięcznik muzyczny „Singer Universe” zakwalifikował ją w lipcu ubiegłego roku do grona pięciu wzbudających największe nadzieje wokalistek na świecie (była pierwszą Polką uhonorowaną takim wyróżnieniem). Jest laureatką nagrody prezydenta Gliwic, przyznanej za osiągnięcia artystyczne w 2007 roku. Rozmowa z artystką – na stronie 7.



foto: z domowego archiwum K. Glazer

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także W KIOSKACH



Rusza budowa węzła

W Gliwicach rozpoczyna się budowa ogromnego skrzyżowania, które połączy autostrady A1 i A4 oraz ul. Pszczyńską (Drogę Krajową nr 44). Na węźle „Sośnica” ruszyły już prace przygotowawcze i kierowcy muszą liczyć się z pewnymi utrudnieniami w ruchu w tym rejonie.

Przypomnijmy, że roboty mają potrwać 17 miesięcy. W tym czasie zostanie zmieniona organizacja ruchu samochodowego.

- **Autostrada A4 będzie przejezdna.**
- Przez mniej więcej 2 miesiące od momentu rozpoczęcia prac ul. Pszczyńska będzie zwężona, ale w tym czasie nadal możliwe będzie jeszcze przemieszczanie się nią w obu kierunkach.
- Na **15 lipca** zaplanowano zamknięcie dwóch łącznic z autostradą A4 na węźle „Sośnica” – nie będzie można przemieszczać się w kierunkach Wrocław – ul. Pszczyńska i ul. Pszczyńska – Katowice.
- W **połowie września** ul. Pszczyńska zostanie zamknięta dla ruchu na odcinku od mostu nad torami kolejowymi do węzła „Sośnica” (będą mogły nią przejeżdżać jedynie autobusy komunikacji miejskiej oraz pojazdy docierające do zakładów i posesji znajdujących się przy wyłączonym z ruchu fragmencie ulicy).
- Zmieniona organizacja ruchu ma obowiązywać **do października 2009 r.**



- W związku z wymienionymi utrudnieniami drogowymi zostaną wprowadzone następujące objazdy:
- dla samochodów osobowych – wjazd na autostradę A4 w kierunku Wrocławia oraz Katowic i Krakowa, a także zjazd z „czwórki” przez węzły „Bojków” (dojazd ul. Rybnicką) i „Ostropa” (dojazd ul. Daszyńskiego),
 - dla samochodów ciężarowych – przez węzeł „Kleszczów” i dalej Drogą Krajową nr 88 (tzw. starą autostradą).

– W związku z rozpoczęciem budowy węzła i prowadzeniem prac w rejonie Pszczyńskiej ulica ta zostanie zwężona na odcinku od ul. Okrężnej do Granicznej czyli mniej więcej od mostu nad torami kolejowymi do węzła „Sośnica”. To pierwszy etap inwestycji, którego realizacja wymaga też zamknięcia niektórych łącznic na węźle. Z ul. Pszczyńskiej nie będzie można zjechać na autostradę A4 w kierunku Katowic, nie będzie się też dało wjechać na ul. Pszczyńską, jadąc od strony Wrocławia. W innych kierunkach będzie można się na razie przemieszczać. Otwarty pozostanie wjazd z A4 na ul. Pszczyńską dla kierowców przyjeżdżających z Katowic i zjazd na „czwórkę” w kierunku Wrocławia – poinformowała nas w miniony poniedziałek Anna Zaniat, naczelnik wydziału realizacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach. (al)



26 czerwca przedstawiciele niektórych firm funkcjonujących przy ul. Pszczyńskiej skierowali do prezydenta Gliwic list, w którym wyrazili swoje zaniepokojenie zamiarem zamknięcia tej ulicy. Poprosili o konkretne plany dojazdów wraz z mapami, przedstawienie planu inwestycji oraz skutków dla ich firm. „W przypadku potwierdzenia informacji o zamknięciu dla klientów naszych firm ul. Pszczyńskiej wraz ze zjazdami na autostradę A4 (...) kategorię protestujemy przeciwko wdrożeniu takiego rozwiązania” – napisali w piśmie wysłanym równocześnie m.in. do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmy J&P AVAX, która buduje węzeł. „Nadmieniamy, że ograniczenia w dostępie klientów do naszych usług, a co za tym idzie spadek obrotów i zysków naszych firm, powinny być przedmiotem konkretnych propozycji rozwiązań z Państwa strony, bowiem brak współpracy we wskazanych zakresach doprowadzi do konieczności domagania się przez nas stosownych odszkodowań na drodze postępowania sądowego” – ostrzegali autorzy listu. Równocześnie zaprosili odbiorców korespondencji na spotkanie 30 czerwca do Cechu Rzemiosł Różnych w Gliwicach w celu „wyjaśnienia wątpliwości” oraz „omówienia satysfakcjonujących wszystkich rozwiązań”.

Prezydent Gliwic na spotkanie nie przyszedł. Dlaczego? – Samorząd Gliwic nie ma żadnych kompetencji w zakresie zatwierdzania harmonogramu prac oraz sposobu organizacji budowy. Jest to inwestycja finansowana z budżetu państwa, a realizuje ją Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – wyjaśnił Zygmunt Frankiewicz w odpowiedzi przekazanej grupie protestujących przedsiębiorców. Równocześnie przypomniał, że z własnej inicjatywy – mając na uwadze interes lokalnych przedsiębiorców – prowadził z inwestorem i wykonawcą rozmowy na temat potrzeby zapewnienia odpowiedniego dojazdu do firm ulokowanych w okolicy ul. Pszczyńskiej.

– 12 czerwca na spotkaniu z przedstawicielami GDDKiA uzyskaliśmy zapewnienie, że po zamknięciu ul. Pszczyńskiej we wrześniu możliwy będzie dojazd do zakładów funkcjonujących w tym rejonie. O tym, w jaki sposób przedsiębiorcy będą dojeżdżać do posesji, zdecydować GDDKiA oraz J&P AVAX. Zrobiliśmy wszystko, co możliwe, bo bezpośrednio na organizację budowy nie możemy mieć wpływu. To nie obietnica, ale zobowiązanie – informuje prezydent Gliwic. Jest zdumiony postawą grupy przedsiębiorców z ul. Pszczyńskiej. – Dziwi mnie ton zaskoczenia w sytuacji, gdy o planach budowy węzła informujemy od wielu lat. To oczywiste, że tak duża inwestycja musi wiązać się z pewnymi utrudnieniami w ruchu. Domaganie się odszkodowania za straty finansowe z tego powodu i straszenie sądem jest, delikatnie mówiąc, przesadą. Z podobnymi utrudnieniami musi zmierzyć się, niestety, wiele innych firm w przypadku realizacji dużych przedsięwzięć nie tylko w Gliwicach. Chcę równocześnie zwrócić uwagę na fakt, że nie wszyscy przedsiębiorcy z okolic ul. Pszczyńskiej podpisali się pod listem. Są też tacy, którzy patrzą na rzeczywistość z szerszej perspektywy i rozumieją, że budowa węzła może im przynieść docelowo wielkie korzyści. Trudno wyobrazić sobie lepszą lokalizację niż w pobliżu największego skrzyżowania autostradowego w Polsce – mówi Zygmunt Frankiewicz.

Budowa węzła w skrócie

- ▶ Budowa nowego węzła ma kosztować około 850 mln zł, a projekt skrzyżowania przygotowała spółka Mosty Katowice. Trasy będą prowadzone w trzech poziomach (autostrada A4, ul. Pszczyńska, autostrada A1).
- ▶ Autostrada A1 będzie się składać z 2 jezdni, a każda z nich – z 3 pasów ruchu o szerokości 3,75 m i pasa awaryjnego szerokości 3 m.
- ▶ Odcinek autostrady A1 na węźle „Sośnica” będzie przebiegać prawie w całości w nasypie, którego maksymalna wysokość na skrzyżowaniu autostrad A1 i A4 wyniesie 14 m.
- ▶ W obrębie węzła „Sośnica” powstanie 17 łącznic, 5 dróg dojazdowych, 15 dróg serwisowych i 10 jezdni zbierająco-rozprowadzających – ich łączna długość wyniesie 33 km.
- ▶ Ul. Pszczyńska (Droga Krajowa nr 44 – od węzła „Sośnica” do granicy miasta) zostanie połączona z autostradami A1 i A4 poprzez rondo zlokalizowane na poziomie terenu, będzie też przebudowana na odcinku o długości 2,1 km.
- ▶ Powstanie 16 obiektów inżynierskich (w tym 2 stumetrowe wiadukty).
- ▶ Zostanie wybudowane oświetlenie drogowe na węźle „Sośnica” i sygnalizacja świetlna na rondzie.
- ▶ Zaplanowano ustawienie ekranów akustycznych zabezpieczających istniejącą zabudowę przed hałasem (o długości 3,8 km i wysokości od 6 do 8 m).
- ▶ Konieczne będzie przebudowanie linii elektroenergetycznych, teletechnicznych, wodociągowych, gazowych, kanalizacji deszczowej, urządzeń oczyszczających wody opadowe i trakcji kolejowej.



DEMENTUJEMY UPORCZYWIE ROZSIEWANE PO MIEŚCIE PLOTKI O:



- **realnym niebezpieczeństwem zawalenia się mostu nad Kłodnicą w ciągu ulicy Orlickiego.** Tę dramatyczną wiadomość – jakoby skrzętnie ukrywaną przez prezydenta miasta przed gliwiczaniemi – ujawnili radni PiS na konferencji prasowej w środę, w zeszłym tygodniu. Tak naprawdę owa konferencja była żenującą próbą wprowadzania w błąd opinii publicznej. Próba nieodpowiedzialnego straszenia gliwiczani niechybłą katastrofą, apokaliptyczną wizją walących się mostów. Hitchcock dobry jest na ekranie. Wykorzystywany zaś na konferencji prasowej jest po prostu zwykłym kłamstwem, które jednoznacznie wpisuje się w polityczną awanturkę pod nazwą „referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta”. **Gliwickie mosty są przeciążone, jak większość tego typu starych obiektów w naszym regionie, nie grożą jednak zawaleniem,** co wynika z przeprowadzonych ekspertyz. Stan mostu w ciągu ulicy Orlickiego nie grozi katastrofą budowlaną! Most w ciągu ul. Orlickiego – z powodu swego stanu – nie zawali się ani jutro, ani w najbliższym czasie. Może na nim stanąć 9 tirów jednocześnie i nic się nie wydarzy. Jeśli jednak będzie tak intensywnie użytkowany – jak ma to miejsce obecnie – to czas jego żywotności znacznie się skróci. Ograniczenia tonażu wynikają z dbałości o trwałość mostu, a nie z obawy o jego nośność, która jest bardzo duża. W przypadku mostu w ciągu ul. Orlickiego nie jest to sytuacja spędzająca sen z powiek, gdyż w związku z budową DTŚ most ten zostanie rozebrany. Mimo to, zgodnie z wnioskami wynikającymi z ekspertyzy, obiekt będzie poddany koniecznym naprawom i konserwacji. Możemy spać spokojnie.
- **współdziałale, współorganizacji czy jakichkolwiek innych związkach Urzędu Miejskiego z akcją zbierania podpisów w sprawie referendum o odwołanie prezydenta Gliwic.** Inicjatorzy i aktywiści tego zamiaru, zachęcający na ulicach naszego miasta do podpisywania się pod tym pomysłem, próbując, niestety, wprowadzać przechodniów w błąd. Także ulotki przez nich kolportowane opatrzone są herbem miasta, co może sugerować „urzędowość” tego przedsięwzięcia. Ponownie więc należy przypomnieć, że **jest to prywatna inicjatywa grupy gliwiczani w części tożsamej z przeciwnikami między innymi budowy Drogowej Trasy Średnicowej w naszym mieście.** (rzep)

BMC = przedsiębiorczość

Są młodzi, aktywni i bardzo ambitni. Mowa o młodzieży działającej w stowarzyszeniu Business Management Club (BMC). Grupa liczy obecnie ponad 30 członków i cały czas się rozwija. Zaczęło się niewinnie – od koła naukowego. Z czasem działalność młodych – przedsiębiorczych zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Dziś BMC realizuje śmiało projekty, a pomysły na nowe przedsięwzięcia wciąż rodzą się w głowach jego liderów.

Stowarzyszenie powstało przed dwoma laty z inspiracji Rafała Foita. – *To była moja indywidualna inicjatywa. Pamiętam rozmowę z ówczesnym przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta Gliwice na temat różnych perspektyw rozwoju w naszym mieście. Doszedłem do wniosku, że w Gliwicach potrzebna jest grupa zajmująca się kreowaniem młodych liderów, którzy w przyszłości mogliby stanowić o sile i potencjale gospodarczym miasta, a nawet regionu – wspomina przewodniczący BMC. Efekt? Przy Zespole Szkół Ogólnokształcącego-Ekonomicznych (osiedle Kopernika) powstało Koło Naukowe Business Management. Początki nie były łatwe. – Projekt realizowałem samodzielnie. Moim zadaniem było zorganizowanie miejsca spotkań, dotarcie do potencjalnych odbiorców. Byłem również odpowiedzialny za merytoryczne przygotowanie i prowadzenie zajęć – opowiada Rafał Foit.*

Tematy spotkań wiązały się z szeroko rozumianą przedsiębiorczością. W ramach wykładów uczestnicy mogli poszerzyć wiedzę z zakresu przywództwa, zarządzania czy marketingu. Ćwiczenia w grupach rozwijały z kolei umiejętności interpersonalne i negocjacyjne. Atrakcją były spotkania z „praktykami biznesu”. Przedsięwzięcie zakończyło się dużym powodzeniem. W pracach koła wzięło udział ponad 100 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, co 10-krotnie przekroczyło wstępne założenia.

Kontynuacją tego projektu była „Akademia Przedsiębiorczości”. Tym razem akcent został położony na rozwój osobisty, komunikację oraz zarządzanie projektami. – *W odróżnieniu od zajęć w ramach koła naukowego, uczestnicy „Akademii” mieli szansę spotkać się z liderami społecznymi. Na nasze zaproszenie chętnie odpowiedzieli m.in.: prezydent miasta, radni miejscy, rektor Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i szef gliwickiej Agencji Rozwoju Lokalnego – wymienia założyciel stowarzyszenia. Najbardziej zaangażowani uczestnicy wzięli następnie udział w Akademii Liderów BMC oraz Radzie Młodych Liderów. Najlepsi z nich zostali członkami stowarzyszenia. – Zorganizowaliśmy także szkolenia o tematyce biznesowej w ramach Międzyszkolnego Koła Naukowego Leader. Inicjatywę podjęły cztery licea przy współpracy z Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych, które od początku wspiera naszą działalność – mówi Rafał Foit.*

Propozycje Business Management Club adresowane są do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Do tej pory w projektach stowarzyszenia wzięło udział 1150 osób. Spotkania odbywają się w siedzibie GCOP przy ul. Jagiellońskiej 21, a także w szkołach. Jak podkreśla przewodniczący stowarzyszenia, dyrektorzy gliwickich placówek oświatowych przychylnie patrzą na działalność młodych liderów. – *Nauczyciele nie tylko interesują się tym, co robimy, ale także pomagają nam, a nawet podpowiadają ciekawe rozwiązania – przyznaje szef BMC.*



W tym roku stowarzyszenie poszerzyło swoją ofertę. Oprócz działalności edukacyjnej w dziedzinie przedsiębiorczości BMC zaproponowało naukę tańca

nowoczesnego w ramach warsztatów artystycznych. Propozycja przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Na zajęcia zgłosiło się ponad 260 chętnych. Najlepsi tancerze utworzyli zespół GRAM, który ma już za sobą pierwsze występy.

Plany na przyszłość? Pomysłów jest wiele, wśród nich druga edycja warsztatów artystycznych, a także kolejny projekt pod nazwą „Szkoła Liderów”. Jego uczestnicy poznają nowoczesne metody zarządzania i kierowania czy zasady społecznej odpowiedzialności w biznesie.



fot. archiwum stowarzyszenia BMC

Spotkania organizowane przez Business Management Club prowadzą samodzielnie członkowie stowarzyszenia. Biorą udział w różnych szkoleniach, kursach, konferencjach tematycznych. Najpierw rozwijają swoją wiedzę i umiejętności, a potem uczą innych. – *Taka edukacja ma wiele zalet. Osoby działające w BMC są bardzo młode, ale w swoim życiu zawodowym coś osiągnęły. W oczach rówieśników są wiarygodne i potrafią ich zachęcić do podejmowania różnych działań. Są wzorem do naśladowania. Przykładowo Karolina Janusek, Anna Zmuda i Zuzanna Wojkowska występują na deskach Gliwickiego Teatru Muzycznego. Rafał Kucharczyk sprawdził się natomiast jako Team Leader w międzynarodowym koncercie branży motoryzacyjnej, a Barbara Suchanek pełni funkcję kierownika regionu przedsiębiorstwa finansowego – wlicza Rafał Foit.*

Członkowie BMC za swoją pracę w ramach stowarzyszenia nie otrzymują wynagrodzenia. To hobbyści. Ich zapłatą jest satysfakcja i rozwój osobisty. – *Pieniądze to nie wszystko. Co prawda pewnych kosztów nie da się uniknąć, ale staramy się je ograniczyć do minimum. W efekcie w ciągu dwóch lat naszego funkcjonowania na projekty wydaliśmy zaledwie 83 zł. Uważam, że ich łączną wartość rynkową oszacować można na ok. 200 tys. zł. Przykładowo, starając się dotrzeć z ofertą spotkań do uczniów, postawiliśmy na marketing bezpośredni. Zamiast drukowania ulotek, folderów czy plakatów wolimy rozmawiać twarzą w twarz – stwierdza przewodniczący organizacji.*

Oprócz aktywności edukacyjno-artystycznej młodzi liderzy żywo interesują się tym, co dzieje się w Gliwicach. Włączają się w działalność publiczną – na przykład przewodniczący BMC przygłąda się niektórym spotkaniom komisji Rady Miejskiej i Gliwickiego Forum Oświatowego. – *Chcemy wiedzieć, co dzieje się w mieście, i zabierać głos w ważnych kwestiach. Mówimy młodzieży, jak istotny jest dialog i porozumienie. Po II GFO zaprezentowaliśmy swój punkt widzenia na temat pracy z uczniem zdolnym. Interesują nas także inwestycje, które realizowane są w Gliwicach, np. budowa Drogowej Trasy Średnicowej, która z naszego punktu widzenia jest bardzo potrzebna. Podoba nam się również pomysł wzniesienia hali widowiskowo-sportowej „Podium”. Zamierzamy głośno popierać takie przedsięwzięcia, bo wierzymy, że w ten sposób można coś zmienić, na lepsze – przekazuje Rafał Foit. (bom)*

– Nauczyciele i dyrektorzy szkół często rozmawiają ze sobą o sprawach i problemach współczesnej oświaty. Z takich rozmów niewiele jednak wynika. Nawet najbardziej burzliwe dyskusje nie mają bowiem wpływu na rzeczywistość. Nie wystarczą same dysputy, trzeba działać. Tylko w ten sposób można coś zmienić – uważa Krystian SZATKA, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych. To jego życiowe credo. W 2006 roku zdołał przekuć je w czyn. Doprowadził do stworzenia Gliwickiego Salonu Edukacyjnego, który w praktyce okazał się pożytecznym forum wymiany poglądów, stwarzającym dyrektorom gliwickich placówek oświatowych możliwość samokształcenia i korzystania z cudzych doświadczeń w realizacji codziennych zadań.

Salonowe spotkania

Jednym z popularnych i robiących coraz większą karierę terminów językowych XXI wieku jest pojęcie benchmarkingu. Co się kryje pod tym określeniem? Sięgnijmy do definicji encyklopedycznej: „*benchmarking jest procesem doskonalenia efektywności własnej organizacji poprzez identyfikowanie, analizowanie, adaptowanie i wdrażanie rozwiązań stosowanych przez innych, którzy uchodzą za najlepszych na świecie*”. Umiejętne stosowanie benchmarkingu przynosi sporo profitów. Gdzie? Warto zdać sobie sprawę z faktu, że m.in. w szkołach. Placówki oświatowe mają pełne prawo „kopiować”, powielać wymyślone przez innych rozwiązania, by w ten sposób elastycznie dostosowywać się do współczesnych wymagań. Idea ta przyświeca uczestnikom cyklicznych spotkań w Gliwickim Salonie Edukacyjnym. Pierwotnie ich miejscem była siedziba Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych (ul. Kozielska 1), a potem korzystano z innych obiektów.

Do tej pory zorganizowano 8 takich spotkań. Pierwsze z nich odbyło się 6 grudnia 2006 roku, a ostatnie – 18 czerwca br. Temat inauguracyjnego spotkania brzmiał: „Na przekór stereotypom”. Początek okazał się intrygujący. – *Uczestniczący w spotkaniu dyrektorzy gliwickich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych przekonali się, że nie jest to jeszcze jedna nudna „nasiadówka” i bezsensowna strata czasu. Uznali chyba, że gra jest warta świeczki. Frekwencja na kolejnych spotkaniach nieco nawet wzrosła – wspomina Krystian Szatka.*

Jakim zagadnieniom poświęcono kolejne debaty? Wymieńmy niektóre z nich: „*Czy dyscyplina zastąpi wychowanie?*”, „*Blaski i cienie integracji europejskiej w Gliwicach*”, „*Wina i kara – między etyką a prawem*”, „*Muzyka i wychowanie*”, „*Reforma programowa – szkoła przyjaźnie wymagająca*”. Do udziału w spotkaniach zapraszano ekspertów z całego kraju – pedagogów, psychologów, socjologów, filozofów. Nie brakowało również decydentów polskiej oświaty. Jedną z uczestniczek ostatniego spotkania była np. Krystyna Szumilas – wiceminister edukacji narodowej.

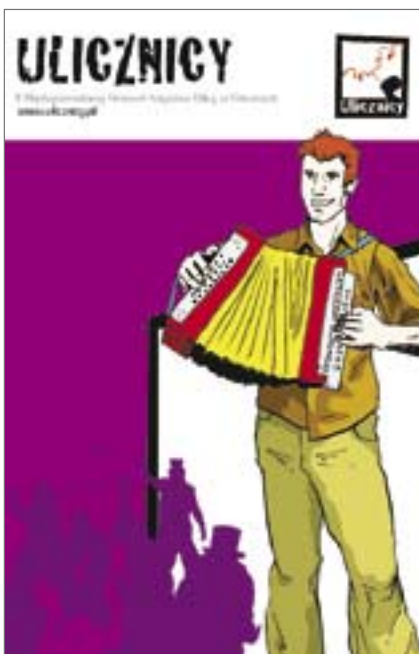
Co przyniosły salonowe spotkania? – *Z przeprowadzonego sondażu wynika, że 64% ankietowanych było zadowolonych z uczestnictwa w programie, a wszyscy uznali spotkania za interesujące i warte kontynuowania. Gliwicki Salon Edukacyjny miał z założenia skłonić dyrektorów placówek do działania. Chciałem zachęcić koleżanki i kolegów do współpracy w rozwiązywaniu szkolnych problemów oraz wzajemnej koordynacji poczynań. Sądzę, że udało mi się chociaż w części osiągnąć ten cel. Następne spotkania w ramach GSE powinny pomóc szkołom w skutecznym wdrażaniu zasad benchmarkingu i w efekcie usprawnieniu własnej działalności – uważa dyrektor ZSE-U.*

Nie można jednak pominąć milczeniem istotnego aspektu całego przedsięwzięcia – oprawy salonowych spotkań. Przybierały one oryginalny charakter „obiadów czwartkowych”. Skąd się to wzięło? Nie zapominajmy, że patronem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych jest ostatni król Polski, Stanisław August Poniatowski. Do historii przeszły wydawane przez niego słynne obiady, podczas których gościł u siebie światłych ludzi nauki, kultury, literatury i sztuki. – *Uznałem, że warto nawiązać do tamtych tradycji. Zaproponowałem, aby spotkania GSE odbywały się w czwartki i były połączone z obiadami przygotowanymi przez uczniów kierowanej przeze mnie placówki. Na co dzień kształcimy przecież w ZSE-U mistrzów sztuki kulinarnej. Dodatkowo w celu zachowania klimatu historycznych „obiadów czwartkowych” zadbałem o zapewnienie artystycznej oprawy kolejnych spotkań. Towarzyszyły im więc występy uzdolnionych gliwickich uczniów – relacjonuje Krystian Szatka.*

Uczestnicy spotkań potrafili docenić te starania. Znalazło to wyraźne odbicie w wynikach przeprowadzonego sondażu. Ankietowani bardzo pochlebnie ocenili serwowane menu. W pamięci 76% salonowców utkwił zwłaszcza proszak po królewsku. Zgodnie stwierdzono, że taki charakter czwartkowych spotkań sprzyjał nieskrępowanej wymianie myśli, opinii i poglądów. Chociaż nie wszystkie oczekiwania zostały spełnione, to jednak bilans dotychczasowych spotkań wydaje się zadowalający. Nasuwają się tu pamiętne słowa starożytnego myśliciela Demokryta: „*Człowieka ocenia się dobrze i źle nie tylko ze względu na to, co robi, ale także ze względu na to, czego chce*”. (luz)



Gliwicki samorząd zaprasza na II Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicy „ULICZNIICY”. W programie – podobnie jak przed rokiem – znalazły się projekcje filmowe, koncerty, występy żonglerów i bębniarzy, teatralne widowiska oraz inne atrakcje. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ulicznicy.pl.



Wakacje z ULICZNIKAMI

Co znalazło się w festiwalowym rozkładzie jazdy? W każdy czwartek lipca i sierpnia są organizowane **PROJEKcje FILMOWE** na gliwickim Rynku. W ubiegłym roku prezentowano kino nieme z towarzyszeniem muzyki. Tym razem zaplanowano dziewięć

starcie zarobiło ponad pół miliona koron – informują organizatorzy. Fabuła zawiązuje się, kiedy żona angielskiego turysty ulega dziwnemu wypadkowi w czasie romantycznego pobytu w Pradze. Jej mąż dochodzi do wniosku, że dalsze życie nie ma sensu i de-



fot. S. Zaremba

W drugi czwartek miesiąca na Rynku można było zobaczyć film „Jedna ręka nie klaszcze”

spotkań z kinem czeskim. Rozpoczynają się one o godz. 21.00 (wstęp wolny!). 17 lipca zostanie wyświetlona czarna komedia z 2005 r. „Zamknij się i zastrzel mnie”. – To dzieło debiutanta, Steena Agro, które okazało się przebojem czeskich kin i już na

cyduje się podążyć za ukochaną w zaświaty. Jest tak załamany, że przekupuje przypadkowo poznanego Czecha, aby pomógł mu umrzeć. Ten zgadza się, ponieważ potrzebuje pieniędzy na zachcianki swojej żony – praca na sześciu etatach to za mało, aby sprostać jej oczekiwaniom! Historia wymyka się spod kontroli, kiedy w sprawę zabicia włącza się lokalny gangster...



Tydzień później, 24 lipca, będzie można zobaczyć film „Seks w Brnie”, który został nagrodzony Czeskimi Lwami 2004 w kategoriach: najlepszy reżyser (Vladimír Morávek), najlepszy scenarzysta i najlepsza rola męska. Głównymi bohaterami są: Standa – absolwent szkoły specjalnej i niedoszły ogrodnik oraz Olinka – dziewczyna o wåtpliwej urodzie, ale z nieprzeciętnie wielkim sercem. Spotkali się na zawodach sportowych. On pchał kulą, a ona biegła sprintem. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Długo pisywali do siebie listy, ale wreszcie nadszedł czas na skonsumowanie związku. Oboje są jednak dziecięcą niewinni w „tych sprawach”...

Na sobotę, 19 lipca, zaplanowano **JUGGLING DAY** – dzień żonglerki w Parku Chopina. W godzinach od 12.00 do 17.00 wszyscy chętni będą mogli sprawdzić swoje umiejętności cyrkowe podczas specjalnych warsztatów prowadzonych przez specjalistów w tej dziedzinie. Efekty szkoleniowe będzie można zaprezentować

ULICZNIICY to próba zderzenia szeroko pojętej sztuki z miastem. Połączenia w jedną formułę festiwalu: buskerskiego, muzycznego i teatralnego z takimi wydarzeniami, jak uliczne kino, warsztaty (Juggling Day, Fire & Drums Day) czy instalacje. Wspólnym mianownikiem wszystkich działań jest ulica – miejsce mijania się zwykłych-niezwykłych ludzi. Wierzmy, że i w tym roku będą się tu działy rzeczy niezwykczajne – wywołujące śmiech, wzruszenie, pozwalające na chwilę zapomnieć o kłopotach codzienności, odpocząć... Do zobaczenia na gliwickiej starówce!

o godz. 18.00 na Rynku (Rynek Freestyle Street Juggling).

Jeśli nie żonglerka, to może muzyka? W niedzielę, 20 lipca, o godz. 20.00 na gliwickim Rynku zagra **KAPELA BRODÓW**. Grupa wystąpi w składzie: Anna Broda (śpiew, cymbały, bęben), Witold Broda (skrzypce, lira korbowa, basy, śpiew), Adam Strug (śpiew, fisharmonia, akordeon), Jacek Mielcarek (klarnet, saksofon sopranowy). – *Koncertujemy wspólnie od 1992 r., a w repertuarze mamy utwory świeckie i religijne z obszaru Pierwszej Rzeczypospolitej. Nasze koncerty są przewodnikiem w kalendarzu polskich świąt i obrzędów. Aby nie uchybić pięknu starodawnych pieśni i partytur, zachowujemy oryginalne maniere wykonawcze oraz – w przypadku muzyki religijnej – właściwy jej tematyczny kontekst. Pamiętajmy, że muzyka karmi się indywidualnością wykonawców, więc nie tyle cytujemy, ile opowiadamy tę samą, co przed wiekami, historię – opisują swoją twórczość na stronie internetowej www.kapelabrodow.com. (al)*

Miasto z lotu ptaka

W okresie od 1 maja do 30 września wieża widokowa kościoła pw. Wszystkich Świętych jest udostępniona do zwiedzania w każdą sobotę i niedzielę (wejście o godz. 16.00 i 17.00). – *Orowadzaniem zwiedzających zajmują się przewodnicy turystyczni Oddziału PTTK Ziemi Gliwickiej. Jednorazowy bilet wstępu kosztuje 4 zł od osoby – zawiadania Punkt Informacji Turystycznej w Gliwicach. W pozostałych dniach tygodnia grupy zorganizowane (minimum 10-osobowe) mogą zwiedzać wieżę po wcześniejszym zgłoszeniu w Oddziale PTTK, Rynek 11, tel. 032-231-05-76. (luz)*



Cinema City

ul. Lipowa 3 (centrum handlowe FORUM)
tel. 032-335-77-77, repertuar: www.cinema-city.pl

Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 032-231-32-39
(nieczynna od 14 lipca do 31 października z powodu renowacji konstrukcji obiektu oraz remontu dachów pawilonów)



Muzeum w Gliwicach

www.muzeum.gliwice.pl

WILLA CARO
ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54
Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe:

- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”
- „Mody i fascynacje. Prezentacja polskiej współczesnej biżuterii srebrnej ze zbiorów Muzeum w Gliwicach”

Wystawy czasowe:

- „Mała stabilizacja. Gliwice 1956-1970” (czynna do 31 sierpnia)
- „Polska biżuteria współczesna. Mody i fascynacje” (czynna do końca roku)

.....
ZAMEK PIASTOWSKI
ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94
(nieczynny do sierpnia z powodu zmiany wystawy stałej)

.....
ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO
ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta – od 10.00 do 15.00

Wystawa stała:

- „Od Huty Gliwickiej do Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych”

Wystawa specjalna:

- „Hutnicza nekropolia w Gliwicach. Rok 2008”

.....
Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów
RADIOSTACJA GLIWICE
ul. Tarnogórska 129, tel. 032-300-04-04, 0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna, www.radiostacjagliwicka.republika.pl

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota – od 9.00 do 15.00 (w czwartki zwiedzanie do 17.00 – tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym).

Wystawa stała:

- „Z myślą o przyszłości...”

